

Ks. WŁODZIMIERZ WOŁYNIEC

CO MI PRZESZKADZA BYĆ KOŚCIOŁEM?¹

Wstęp

Odpowiedź na postawione w tytule pytanie nie będzie studium socjologicznym i psychologicznym, lecz biblijno-teologiczną refleksją. Objawienie Boże, a za nim Nauczycielski Urząd Kościoła, ukazują ścisły i nierozzerwalny związek między Chrystusem a Kościołem. Wystarczy wspomnieć naukę św. Pawła, który nazywa Chrystusa Głową Kościoła, a wszystkich wierzących Jego członkami (por. Kol 1, 18 i inne). Wiąż Chrystusa z Kościołem porównuje on do więzi miłości między Oblubienicą a Oblubieńcem w nierozzerwalnym przymierzu małżeńskim (por. Ef 5, 21-32).

Żywa więź człowieka z Chrystusem rozpoczyna się przez chrzest, który jest włączeniem w Chrystusa, w Jego śmierć i zmartwychwstanie (por. Rz 6). Na podstawie nadprzyrodzonej prawdy o jedności członków Kościoła z Chrystusem – Głową można wyprowadzić następujący wniosek: To, co przeszkadza w pełnym zjednoczeniu z Chrystusem (bycie w Chrystusie), jest również przeszkodą w pełnym zjednoczeniu z Jego Kościołem (bycie Kościołem). Inaczej mówiąc, przeszkoda w przyjęciu Pana Jezusa jest przeszkodą w przyjęciu Jego Kościoła.

Idąc śladem takiego rozumowania, dzielę refleksję nad prze-

szkodami w byciu Kościołem na dwie części. Pierwsza omawia przeszkody w przyjęciu Osoby Jezusa Chrystusa na podstawie Świętej Ewangelii. Druga podejmuje próbę omówienia przeszkód i trudności w byciu Kościołem dzisiaj.

1. Przeszkody w przyjęciu Osoby Chrystusa.

Na podstawie Ewangelii można wyróżnić dwa kręgi osób, którym trudno jest przyjąć Osobę Chrystusa. Pierwszy krąg stanowią osoby bliskie Jezusa, Jego krewni i uczniowie, a drugi krąg stanowią przedstawiciele władzy religijnej i politycznej.

a) Osoby bliskie Jezusa.

Jeśli chodzi o pierwszy krąg, to należy zauważyć, że są to ludzie, którzy pozornie znają Jezusa, idą za Nim, słuchają Jego słów i widzą Jego czyny. Nie przyjmują oni wrogiej postawy wobec Zbawiciela. A jednak mają trudności w przyjęciu Jego Boskiej Osoby. Dlaczego? Pierwszą przyczyną jest niezrozumienie tego, Kim On jest i jaka jest Jego misja? W ewangelii św. Jana czytamy o krewnych Jezusa: „Rzekli więc bracia do Niego: «Wyjdź stąd i idź do Judei, aby i uczniowie Twój ujrzeli czyny, których dokonujesz. Nikt bowiem nie dokonuje niczego w ukryciu, jeżeli chce się publicznie ujawnić. Skoro takich rzeczy dokonujesz, to okaż się światu»” (J 7, 1-9). Krewni myśleli o misji Chrystusa zgodnie z ówczesnymi wyobrażeniami mesjańskimi. Widzą w Nim teokratyczno-nacjonalistycznego przywódcę. Chcą, aby do takiej Jego misji przekonali się przywódcy narodu w Jerozolimie, w centrum życia politycznego i religijnego².

Myślenie krewnych Jezusa wskazuje na brak wiary w prawdziwą Jego misję. Ewangelista pisze: „Bo nawet Jego bracia nie

1 Wykład wygłoszony w Bolesławcu dnia 27 października 2002 roku w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej.

2 L. STACHOWIAK. *Ewangelia według św. Jana (Pismo Święte Nowego Testamentu w 12 tomach. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*. Red. E.

wierzyli w Niego” (J 7, 5). Tymczasem Jezus, w odpowiedzi na niezrozumienie i niewiarę krewnych, objawia prawdę o sobie i swojej misji: „Dla Mnie stosowny czas jeszcze nie nadszedł” (J 7, 6) oraz „Ja jeszcze nie idę na to święto, bo czas mój jeszcze się nie wypełnił” (J 7, 8). Słowa te mają głębsze, teologiczne znaczenie. Zbawcza misja Jezusa dokona się przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Jezus „nie idzie” teraz na to święto, to znaczy nie idzie teraz do Ojca, ponieważ czas jeszcze nie dojrzał i nie wypełnił się Boży plan zbawienia³.

Warto zauważyć, że niezrozumienie prawdziwej misji Chrystusa przez Jego krewnych prowadzi w konsekwencji do próby powstrzymania Jego działalności. Wspomina o tym św. Marek: „Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posiłnić się nie mogli. Gdy to usłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: Odszedł od zmysłów” (Mk 3, 20-21). Osąd działalności Jezusa jest bardzo surowy i poważny. Reakcja krewnych Jezusa świadczy o tym, że część Jego rodziny podziela ten osąd⁴.

Drugą przyczyną trudności w przyjęciu Osoby Chrystusa przez Jego krewnych jest zgorszenie. Czytamy o tym w opisie wydarzeń w Nazarecie, kiedy Jezus w synagodze czyta i wyjaśnia fragment Księgi Izajasza. Zgorszenie mieszkańców Nazaretu wywołuje fakt, że jest On jednym z nich, prostym, zwyczajnym synem cieśli. Ewangelista pisze, że wielu pyta ze zdziwieniem: „Skąd On to ma? I co za mądrość, która jest Mu dana? I takie cuda dzieją się przez Jego ręce! Czyż nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? (...). I powątpiewali [gorszyli się] o Nim” (por. Mk 6, 1-6). Św. Łukasz umieszcza opis tego wydarzenia zaraz na początku działalności Jezusa. Reakcja mieszkańców Nazaretu jest gwałtowna: „Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić” (Łk

DĄBROWSKI, F. GRYGLEWICZ). Poznań – Warszawa 1975 s. 225.

3 R. E. BROWN. *Giovanni. Commento al Vangelo spirituale*. (Tłum. włoskie A. SORSAJA, M. T. PETROZZI). Assisi 1986 s. 398-399.

4, 29-30). W ten sposób św. Łukasz ukazuje Jezusa jako głosiciela Ewangelii, któremu się nie powiodło, człowieka bez sukcesu, który zaraz na początku ponosi porażkę⁵.

Uczniowie Jezusa mają podobne trudności w przyjęciu Jego Osoby jak krewni. Pierwszy rodzaj tych trudności to niezrozumienie istoty misji zbawczej Chrystusa, która ma się dokonać przez Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Po pierwszej zapowiedzi męki i śmierci mówi Piotr do Jezusa: „Panie, niech Cię Bóg broni, nie przyjdzie to nigdy na Ciebie” (Mt 16, 21-22). A po drugiej zapowiedzi Ewangelista napisze: „Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać” (Mk 9, 30-32). Lęk przed stawianiem pytań Jezusowi wynika z ogólnego lęku przed cierpieniem. Milczenie uczniów oznacza także, iż nie chcieli oni w żaden sposób słuchać takich słów Jezusa⁶. Piotr i inni uczniowie myślą jedynie po ludzku i w ludzkich kategoriach, według ludzkiej logiki, o czym świadczą słowa Jezusa do Piotra: „Jesteś mi zawadą, bo nie myślisz na sposób Boży, lecz na ludzki” (Mt 16, 23).

Niezrozumienie uczniów dotyczy także nauki Jezusa o naturze królestwa Bożego i o władzy w tym królestwie. Jan i Ja-kub, synowie Zebedeusza proszą o zaszczytne miejsca w królestwie Bożym: „Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie” (Mk 10, 37). Odpowiedź Jezusa zawiera w sobie prawdę o królestwie Bożym, do którego wchodzi się przez krzyż i zmartwychwstanie. Prawda o krzyżu i zmartwychwstaniu jest ukazana w symbolu „kielicha” i „chrztu”: „Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjmą chrzest, którym Ja mam być ochrzczone?” (Mk 10, 38)⁷. Ponadto Jezus objawia istotę władzy w królestwie Bożym: „Kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym (...). Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i

4 J. GNILKA. *Marco*. (Tłum. włoskie G. POLETTI). Assisi 1987 s. 196-197.

5 C. M. MARTINI. *Głosiciel Ewangelii u świętego Łukasza. Medytacje*. (Tłum. S. OBIREK). Kraków 1993 s. 17-18.

dać swoje życie na okup za wielu" (Mk 10, 45). Służba, o której mówi Jezus, oznacza nie tylko Jego zbawcze cierpienie i śmierć, ale także całe misterium Wcielenia Syna Bożego, który wszedł w ludzką sytuację życia⁸. Podobną naukę przekazuje Chrystus swoim uczniom w Wieczerniku podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy umywa im nogi (por. J 13, 1-17). Reakcja Piotra, który wzbrania się przed przyjęciem gestu Jezusa, świadczy o niezrozumieniu nauki o Królestwie.

Uczniowie nie rozumieją też, że wejście do królestwa Bożego nie jest wynikiem ludzkich działań i zasług, lecz darem Boga. Kiedy Jezus mówi, że „łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego”, uczniowie dziwią się i pytają: „Któż więc może się zbawić?” (Mk 10, 23-27). Słowa Jezusa wskazują na nową interpretację ubóstwa jako całkowitego oddania się Ojcu i wolności serca⁹.

Wśród uczniów Jezusa pojawia się także zgorszenie jako największa trudność w przyjęciu Osoby Zbawiciela. Pojawia się ono w kontekście mowy o Eucharystii, kiedy Jezus mówi: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb będzie żył na wieki” (J 6, 51). Ewangelista notuje reakcję słuchaczy: „A spośród Jego uczniów, którzy to słyszeli, wielu mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?” (J 6, 60) oraz dodaje: „Odtąd wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło” (J 6, 66). Warto zwrócić uwagę, że działalność Jezusa w Galilei kończy się także niepowodzeniem według ludzkiej logiki. Wielu uczniów nie wierzy w Chrystusa. Jedynie Dwunastu pozostaje przy Nim¹⁰.

b) Osoby posiadające władzę religijną i polityczną.

Osobami, które posiadają władzę religino-polityczną w Izraelu, są faryzeusze i uczeni w Piśmie. Podstawową trudnością w przyjęciu przez nich Chrystusa okazuje się zgorszenie. Ewangelia

6 GNILKA, jw. s. 502-503.

7 F. P. URICCHIO, G. P. STANO. *Vangelo secondo san Marco*. W: *La Sacra Biblia. Nuovo Testamento*. Red. S. GAROFALO. Roma 1965 s. 461.

8 GNILKA, jw. s. 578.

9 C. I. GONZALEZ. *Christologia. Tu sei la nostra salvezza*. Casale Monferrato

pokazuje, że wiele powodów do zgorszenia mają faryzeusze i uczeni w Piśmie. Jednym z nich jest nowa interpretacja Pisma świętego, a zwłaszcza Prawa. Jezus, który nie znosi Prawa, lecz je wypełnia, podaje jego interpretację w oparciu o swój własny Boski autorytet: „Słyszeliście, że powiedziano (...), a Ja wam powiadam” (por. Mt 5, 17-48). Jezus interpretuje Prawo nie jako pośrednik, lecz jako samo wcielone Słowo. W Nim jest obecne Słowo na sposób osobowy¹¹.

Inną przyczyną zgorszenia jest nowa interpretacja praktyk pobożnościowych: jałmużny, modlitwy, postu. Jezus nie tylko odrzuca obłudną postawę (por. Mt 6, 1-18), ale także objawia nowy sens postu. Kiedy faryzeusze i uczniowie Jana Chrzciciela dziwią się, że uczniowie Jezusa nie poszczą, Jezus wyjaśnia: „Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo pana młodego mają u siebie. Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy, w ów dzień, będą pościć” (Mk 2, 19-20). Nowa interpretacja postu wynika z objawienia się Chrystusa jako Boskiego Oblubieńca oraz ze wskazania na Jego zbawczą mękę i śmierć. Post oznacza odtąd uczestnictwo w cierpieniu Chrystusa¹².

Inną jeszcze przyczyną zgorszenia faryzeuszy i uczonych w Piśmie jest krytyka tradycji starszych i nowa interpretacja przepisów dotyczących czystości. Jezus wyrzuca im, że „uchylają przykazanie Boże, a trzymają się ludzkiej tradycji” (Mk 7, 8). Przykładem jest wprowadzone prawo *Korban*, które sprzeciwia się przykazaniu «Czcij ojca swego i matkę swoją» (por. Mk 7, 10-13). Jeśli natomiast chodzi o prawdziwą czystość, to polega ona na czystości wnętrza człowieka, niezależnie od zewnętrznych obmyć rytualnych (por. Mk 7, 14-23)¹³.

Faryzeusze i uczeni w Piśmie gorszą się także z powodu nowej interpretacji władzy odpuszczania grzechów. Jedynie Bóg może odpuszczać grzechy. Tymczasem Jezus mówi w

1988 s. 108-109.

10 BROWN, jw. s. 389.

11 J. GALOT. *Chi sei tu, o Cristo?* (Tłum. włoskie F. JOZZELLI, G. MARCHESI,

Kafarnaum do paralytyka, którego spuszczone przez otwór w dachu: „Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy (...). Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów” (Mk 2, 1-12). W ten sposób publicznie i wobec wszystkich objawia On siebie jako zapowiedzianego Mesjasza¹⁴.

Kolejną przyczyną zgorszenia jest zniesienie przepisów wykluczających ze społeczności synagogałnej¹⁵. Przepisy te nie pozwalały, na przykład, na dotknięcie trędowatego albo na przebywanie wśród celników. Tymczasem Jezus dotyka trędowatego i uzdrawia go: „Zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: Chcę, bądź oczyszczony!” (Mk 1, 40-45). A w domu celnika Lewiego siedzi Jezus przy stole z wieloma celnikami i grzesznikami (por. Mk 2, 13-17). W ten sposób chce pokazać, że dla Niego liczy się każdy człowiek, przede wszystkim ten, który jest chory na duszy i na ciele: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, lecz grzeszników” (Mk 2, 17).

Jednym z największych powodów zgorszenia faryzeuszy i uczonych w Piśmie jest nowa interpretacja szabatu i przepisów szabatowych. W wielu miejscach podają Ewangelie spór na ten temat: przy okazji łuskania kłosów w szabat (por. Mk 2, 23-28), przy okazji uzdrowień w szabat (por. Mk 3, 1-6; J 5. 9). W przeciwieństwie do faryzejskiej, kazuistycznej interpretacji szabatu, Jezus wyjaśnia prawdziwy jego sens: „To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. Syn Człowieczy jest Panem szabatu” (Mk 2, 27-28). Warto zauważyć, że gwałtowność tego sporu wynikała ze znaczenia i wagi, jaką przypisywano zachowywaniu szabatu, szczególnie od czasów niewoli babilońskiej. Szabat stał się wówczas znakiem tożsamości narodu rozproszonego wśród pogan i szansą jego

C. CIANI). Sancasciano – Firenze 1984 s. 134-135.

¹² *Tamże*. s. 109-111.

¹³ Można zauważyć, że nawet umiejscowienie tej ewangelicznej perykopy w jej kontekście wskazuje na oddalenie się Jezusa od formalnej duchowości faryzejskiej. Jezus udaje się teraz do pogan. Zob. GNILKA, jw. s. 395.

¹⁴ GNILKA, jw. s. 128.

przetrwania¹⁶. Na tym tle łatwiej zrozumieć reakcję faryzeuszy, którzy po uzdrowieniu w szabat chorego człowieka przez Jezusa, podejmują decyzję zgładzenia Jezusa: „A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz odbyli naradę przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić” (Mk 3, 6). Wzmianka o herodianach wskazuje na zjednoczenie się wszystkich sił religijnych i politycznych przeciw Chrystusowi¹⁷.

Największym powodem zgorszenia i oburzenia przeciwników Jezusa wydaje się być objawienie Jego Bóstwa. Podczas nauczania w świątyni (które samo w sobie było przekroczeniem obowiązujących przepisów) Jezus odwołuje się do imienia JHWH, które Bóg objawił Mojżeszowi: „Jeżeli nie uwierzycie, że Ja jestem, pomrzecie w grzechach swoich” (J 8, 24) oraz „Zanim Abraham stał się, Ja jestem” (J 8, 58)¹⁸. Wypowiedź ta ma wartość ontologiczną. Jezus objawia swoją tożsamość Boskiej Osoby. Teologiczny sens wypowiedzi „Ja jestem” (gr. *ego eimi*) wskazuje również na „bycie”, istnienie dla drugiego, dla wspólnoty¹⁹. Sens słów Jezusa potwierdza reakcja słuchaczy, którzy uznają je za bluźnierstwo, za które należy się kara śmierci (zgodnie z Kpł 24, 16): „Porwali więc kamienie, aby je rzucić na Niego” (J 8, 59)²⁰.

Podsumowując, należy powiedzieć, że trudności w przyjęciu Osoby Chrystusa mają ludzie z różnych kręgów i grup społecznych. Nie tylko oficjalni przeciwnicy Jezusa, ale także bliscy Jezusa. Trudności te wynikają przede wszystkim z niezrozumienia Jego Osoby i misji. Bliscy Jezusa myślą o Nim według ludzkiej logiki. Nie wierzą w Niego, w Jego Bóstwo.

Największą trudnością jest jednak zgorszenie. Ludzie, przyzwyczajeni do swoich pojęć i powszechnie przyjętej interpretacji rzeczywistości, nie chcą przyjąć nowości nauki Chrystusa. Faryzeusze i uczeni w Piśmie gorszą się słowami Chrystusa, ponieważ

15 O istnieniu takich przepisów i klątw, zob. K. PAURITSCH. *Synagoga*. W: *Praktyczny Słownik Biblijny*. Red. A. GRABNER-HAIDER. Warszawa 1994 s. 1254-1255.

16 M. BALABAN. *Historia i literatura żydowska*. Warszawa 1982 s. 60-61.

17 GNILKA, jw. s. 167. Herodianie oznaczają tu najprawdopodobniej zwo-

trzymają się kurczowo swoich kazuistycznych interpretacji.

2. Przeszkody w pełnym zjednoczeniu z Kościołem dzisiaj.

Po omówieniu przeszkód dotyczących przyjęcia Osoby Chrystusa przejdziemy do refleksji nad trudnościami w przyjęciu Jego Kościoła dzisiaj. Trudności te dotyczą nie tylko tych, którzy stoją daleko od Kościoła, lecz także tych, którzy są blisko. Jakie są to trudności? Otóż, przede wszystkim niezrozumienie istoty Kościoła i jego misji.

Dokumenty soborowe i posoborowe podkreślają, że istoty i misji Kościoła nie można zrozumieć bez odniesienia do Boskiej Osoby Chrystusa – Głowy. Chrystus gromadzi od początku wokół siebie Kościół, kiedy powołuje uczniów, przekazuje im swoją władzę pasterską, ustanawia Eucharystię, posyła ich i obiecuje pozostać z nimi aż do skończenia świata. Ostatnio przypomina o tym wyraźnie Dokument Kongregacji Nauki Wiary wydany w 2000 roku pt. *Dominus Iesus*. Dokument ten potwierdza soborową naukę, że to wszystko, co Pan Jezus chciał założyć, znajduje się w Kościele katolickim (por. KK 8)²¹.

Do istoty Kościoła należy też obecność w nim Ducha Świętego. Chrystus obiecuje zesłanie Ducha Poczieszyciela i wypełnia obietnicę w Dniu Pięćdziesiątnicy. Dzięki Duchowi Świętemu, który przebywa w sercach wierzących, tworzą oni jedno ciało razem z Chrystusem. Katechizm Kościoła Katolickiego podkreśla, że „posłanie Chrystusa i Ducha Świętego wypełnia się w Kościele, Ciele Chrystusa i Świątyni Ducha Świętego”. Duch Święty „pozwala światu wejść w «czasy ostateczne», w czas Kościoła, Królestwo już odziedziczone, ale jeszcze nie spełnione” (KKK 732, 737).

Jeśli chodzi o misję Kościoła, to jest ona przedłużeniem zbawczej misji Chrystusa. O ile sam Chrystus głosił nadejście królestwa Bożego, o tyle Kościół dzisiaj głosi dobrą nowinę

lenników króla Agryppy I (41-44 po Chr.).

18 BROWN, jw. s. 477-478.

19 GALOT, jw. s. 156-161.

o Jezusie Chrystusie, w którym urzeczywistnia się królestwo Boże. Kościół uobecnia Chrystusa przez głoszenie Słowa i sprawowanie sakramentów. Chrystus jest obecny i dalej działa w Kościele i przez Kościół. Sobór Watykański II naucza, że Chrystus jest zawsze obecny w Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych: w Ofierze Eucharystycznej, w sakramentach, w czytaniu Pisma świętego, gdy Kościół modli się i śpiewa Psalmy (por. KL 7, 82).

Kościół przychodzi potwierdzić, że przeznaczenie każdego człowieka jest wieczne i nadprzyrodzone²². Można więc powiedzieć za św. Josemaria Escriva de Balaguer, założycielem *Opus Dei*: „Jedynym zadaniem Kościoła jest prowadzenie dusz do chwały wiecznej w raju; odrzućmy więc myśl, że Kościół – zapominając o Kazaniu na Górze – szuka szczęścia ludzi na ziemi”²³.

Misja Kościoła jest skierowana do każdego człowieka. Papież Jan Paweł II pisze, że „człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa”. Dodaje on przy tym, że Kościół ze swoim orędziem zbawienia jest skierowany do człowieka w jego środowisku życia, w jego codzienności, w jego warunkach pracy (por. RH 14). Dlatego próba ograniczania misji i działalności Kościoła jedynie do sprawowania kultu lub do działań charytatywnych nie jest słuszna i wynika z niezrozumienia prawdziwej jego misji. Podobnie nieuzasadnione jest oburzenie, czy zgorszenie z powodu wypowiedzi i nauki Kościoła w niektórych kwestiach społecznych i moralnych. Tam, gdzie chodzi o dobro ludzkiej osoby, Kościół musi zabierać głos, nawet jeśli ten głos jest osamotniony i niepopularny. Jest to obowiązek bycia „solą ziemi” i „światłością świata”, o czym mówi Pan Jezus do swoich uczniów (por. Mt 5, 13-16).

Niezrozumienie istoty i misji Kościoła może polegać także na szukaniu korzyści materialnych w Kościele lub robieniu „karie-

20 BROWN, jw. s. 478.

21 KONGREGACJA NAUKI WIARY. *Deklaracja Dominus Iesus. O jedności i*

ry". Wynika to z zapomnienia o drodze krzyża, która prowadzi do zbawienia i o postawie służby na wzór Pana Jezusa, który nie przyszedł, aby Mu służyło (por. Mk 10, 45). Dlatego Sobór Watykański II naucza, że Kościół chce „służyć dobru wszystkich” (KDK 42). Pamięta jednak, że jest on „tułaczem i wygnańcem”, a „do światłości idzie przez krzyż” (KK 6, 9).

Kolejną przeszkodą w przyjęciu Kościoła jest zgorzenie z powodu grzechu. Szczególnie bolesne są zgorzenia, których przyczyną są osoby duchowne: złe życie moralne, niegodne sprawowanie Eucharystii i sakramentów, brak odpowiedzialności za głoszenie Słowa Bożego. W związku z tym Sobór wyraźnie stwierdza: „Kościół obejmujący w łonie swoim grzeszników, święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie swoje” (KK 8).

Podsumowanie

To, co utrudniało przyjęcie Osoby Jezusa Chrystusa, Jego nauki i działalności w czasie Jego ziemskiego życia, utrudnia włączenie się w życie Kościoła i przyjęcie jego nauki dzisiaj. Trudności te stanowią: niezrozumienie i zgorzenie. Jednak główną przeszkodą w pełnym zjednoczeniu z Kościołem i utożsamianiu się z nim jest brak wiary w jeden, święty, powszechny, apostołski Kościół i czysto ludzkie myślenie o istocie Kościoła jako ludzkiej instytucji, jednej z wielu innych. Spojrzenie na Kościół wymaga światła wiary. Tylko w jego świetle można dostrzec obecność i działanie w nim Chrystusa i Ducha Świętego.

Wiara musi być ożywiona przez miłość. Trzeba kochać Kościół, który jak Matka rodzi swoje dzieci do nowego, nadprzyrodzonego życia. Miłość do Kościoła – Matki chroni przed zgorzeniem z powodu zła i grzechu. Pomaga też przyjąć właściwą postawę troski i odpowiedzialności za świętość Kościoła i wierność Chrystusowi.

R i a s s u n t o

Il tema dell'articolo viene formulato nella domanda: „Che cosa ci impedisce ad essere la Chiesa?” Si tratta dunque degli ostacoli nella piena identificazione e nella piena unione con la Chiesa di Cristo. Il tema è attuale oggi. Il Concilio Vaticano II ci ricorda che la Chiesa siamo tutti noi i quali nel battesimo siamo diventati i membri del Corpo di Cristo. In base alla verità della nostra unione con il Cristo diciamo che „ciò che ci impedisce ad essere uniti col Cristo ci impedisce anche ad essere uniti con la sua Chiesa”. In altre parole: gli ostacoli di essere in Cristo sono gli ostacoli di essere la Chiesa. Secondo tale tesi, la nostra riflessione viene divisa in due parti. Nella prima si tratta degli ostacoli ad accogliere la Persona di Gesù Cristo durante la sua vita terrena in base del Vangelo. Nella seconda si parla degli ostacoli di essere la Chiesa d'oggi.

Ciò che impedisce ad accogliere la Persona del Cristo sono: l'incomprensione del suo insegnamento e lo scandalo. L'incomprensione e lo scandalo tocca non soltanto ai nemici di Gesù ma anche ai suoi vicini: parenti e discepoli. Nel Vangelo leggiamo sui fratelli di Gesù i quali non comprendono la sua vera missione e non credono in Lui (cfr. Gv 7, 1-9). L'insegnamento nella sinagoga a Nazaret mostra invece lo scandalo dei vicini di Gesù (cfr. Mc 6, 1-6). L'incomprensione dei discepoli riguarda prima di tutto il senso della Passione del Cristo (cfr. Mc 9, 30-32) e la natura del Regno di Dio (cfr. Mc 10, 35-45). Il loro scandalo si manifesta come reazione al discorso sull'Eucaristia (cfr. Gv 6, 22-70).

L'incomprensione e lo scandalo degli ufficiali nemici di Gesù, cioè i farisei e gli scribi, hanno il loro motivo nella nuova interpretazione del digiuno (cfr. Mc 2, 19-20), della purezza religiosa (cfr. Mc 7, 10-23), del perdono dei peccati (cfr. Mc 2, 1-12), delle prescrizioni sull'appartenenza alla comunità religiosa (cfr. Mc 1, 40-45), delle prescrizioni sul sabato (cfr. Mc 2, 23-28; 3, 1-6; Gv 5; 9).

La mancanza dell'identificazione con la Chiesa d'oggi ha le sue radici anche nell'incomprensione e nello scandalo. L'incomprensione riguarda la missione e la natura della Chiesa di Cristo. Allora, la natura della Chiesa non può essere compresa senza il riferimento al Signore Gesù, il Capo del mistico Corpo, ciò che ci viene ultimamente ricordato nel documento *Dominus Iesus*. Per capire la natura della Chiesa è necessaria anche la verità sulla presenza dello Spirito Santo, come insegna il *Catechismo della Chiesa Cattolica*. La missione della Chiesa invece va intesa come la continuazione della missione di Gesù Cristo che si sviluppa oggi prima di tutto nella predicazione della Parola e nei sacramenti. La vera missione della Chiesa si concentra sull'uomo per portarlo alla salvezza integra. Secondo il papa Giovanni Paolo II, „la strada della Chiesa è l'uomo” (Enc., *Redemptor hominis*, 14).

Il superamento dello scandalo si basa nella verità che la Chiesa „che comprende nel suo seno i peccatori, santa insieme e sempre bisognosa di purificazione, incessantemente si applica alla penitenza e al suo rinnovamento” (LG 8).

Tłum. Ks. Włodzimierz Wołyniec

